

Prof. dr hab. Maria Jarymowicz
Uniwersytet Warszawski

Warszawa, maj 2020

Recenzja dorobku
dr Katarzyny HAMER-den HEYER
adiunkta w Instytucie Psychologii PAN
(w związku z przewodem habilitacyjnym)

Pani dr Katarzyna Hamer jest absolwentką Uniwersytetu Warszawskiego. Tytuł magistra psychologii uzyskała w roku 1999, obroniwszy pracę dyplomową zatytułowaną *Sposoby wywierania wpływu a reaktywność i płęć*. W tym samym roku podjęła pracę w Instytucie Psychologii Polskiej Akademii Nauk, a zarazem działalność naukowo-badawczą, zakończoną rozprawą pt. *Przeddecyzyjne zniekształcanie informacji i ważniejsze czynniki modyfikujące jego wielkość*. W roku 2005 uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie psychologii.

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA DZIAŁALNOŚCI dr KATARZYNY HAMER W OKRESIE POST-DOKTORSKIM

Okres post-doktorski wypełniły liczne aktywności dr Hamer. W tym czasie krystalizowały się Jej zainteresowania badawcze - ewaluowały one w kierunku specyficznej problematyki z zakresu psychologii społecznej. W związku z nowymi pasjami, Habilitantka podejmowała rozmaite działania dla wzbogacenia własnych kompetencji. Odbywała staże, uczestniczyła w warsztatach i treningach. Dotyczyły one z jednej strony problematyki agresji i przemocy, a z drugiej - praw człowieka. Większość tych szkoleń miała charakter międzynarodowy. Dwa kursy, zorganizowane przez Western Kentucky University, dotyczyły zasad postępowania badawczego z uczestnictwem ludzi, a ich ukończenie uprawniało do prowadzenia badań w obrębie USA.

Wkrótce dr Hamer podjęła badania w USA, a także w innych krajach. W związku ze współpracą badawczą odbyła też kilka wizyt jako *visiting scholar* (w USA i Chile). Współpraca o charakterze międzynarodowym (obejmująca zróżnicowane kulturowo kraje) nie ograniczała się do wymiany myśli - miała postać wspólnych programów badawczych oraz prezentowania ich wyników we wspólnych publikacjach i wystąpieniach konferencyjnych.

Poza (niewątpliwie głównym) badawczym nurtem działalności, w wykazie dokonań Habilitantki zwracają uwagę aktywności organizatorskie – wszystkie związane z konferencjami naukowymi i uczestnictwem w stowarzyszeniach naukowych. Ponadto, mimo zatrudnienia w Polskiej Akademii Nauk, dr Hamer była aktywna w roli nauczyciela akademickiego i ma poważne osiągnięcia dydaktyczne. A o docenianiu wagi nauczania świadczą także Jej dokonania popularyzatorskie.

Dokumentacja dorobku dr Hamer wykazuje wyjątkowo dużą liczebność osób, z którymi współpracowała. Była to niewątpliwie współpraca owocna – o czym świadczą liczne współautorskie publikacje i prezentacje konferencyjne. Habilitantka ujawniła szczególne kompetencje interpersonalne. Warto wspomnieć, że w jednej z opinii podkreślone zostały nie tylko inicjatywy, kompetencje twórcze, przedsiębiorczość i efektywność dr Hamer, ale także Jej przymioty personalne i nadzwyczajna umiejętność harmonijnej współpracy.

II. CHARAKTERYSTYKI FORMALNE DOROBKU POST-DOKTORSKIEGO dr HAMER

1. Polskie i międzynarodowe projekty badawcze

Po uzyskaniu stopnia doktora, poczynając od roku 2006 Katarzyna Hamer była zaangażowana w realizację 7 sponsorowanych programów badawczych. W 6 projektach była (bądź jest nadal) wykonawcą, w projekcie na lata 2015 – 2019 sama kierowała badaniami międzykulturowymi (grant NCN z cyklu *Harmonia*). Ten ostatni projekt, zatytułowany *Predyktory i społeczne konsekwencje szerokich identyfikacji społecznych*, wiązał się bezpośrednio z problematyką pracy habilitacyjnej.

2. Członkostwo w stowarzyszeniach naukowych i prezentacje konferencyjne

Pracy badawczej towarzyszyły liczne prezentacje jej rezultatów na forum krajowym i międzynarodowym. Spis wystąpień konferencyjnych w z lat 2005-2018 obejmuje 28 referatów i 6 plakatów na konferencjach o zasięgu międzynarodowym oraz 11 referatów i 6 plakatów na konferencjach krajowych. Łącznie było to aż 51 wystąpień (w tej liczbie trzy prezentacje zostały nagrodzone).

Niektóre z tych konferencji były przez dr Hamer współorganizowane; przewodniczyła też kilku sesjom. Te funkcje wiązały się z Jej aktywnością w stowarzyszeniach naukowych, do których należy. Są to organizacje międzynarodowe: *International Society of Political Psychology*, *International Association of Cross-Cultural Psychology*, *European Association of Social Psychology* oraz *Polskie Stowarzyszenie Psychologii Społecznej*. Dr Katarzyna

Hamer jest także członkiem zarządu *Fundacji na Rzecz Rozwoju Psychologii* im. Tadeusza Tomaszewskiego.

3. Publikacje naukowe

W okresie post-doktorskim (poczynając od roku 2007, a na 2019 roku kończąc) lista autorskich bądź współautorskich publikacji dr Hamer zawiera **18** pozycji. Warto podkreślić, że większość wśród tych publikacji (**10**) stanowią artykuły w języku angielskim (7 z listy JCR oraz 3 spoza tej listy), wymagające istotnie większego nakładu pracy niż publikacje polskie. Publikacje w czasopiśmie z listy JCR uzyskały sumaryczny IF = 11, 7.

Większość prac, które opublikowała dr Hamer to prace z ostatnich 5 lat. Przegląd publikacji wskazuje na chwalebny powściągliwość Autorki w publikowaniu: kieruje Ona do druku takie opracowania, które powstały w wyniku realizacji poważnych projektów badawczych. Habilitantka cytuje także (ponadto co opublikowane) 5 dalszych publikacji anglojęzycznych (w druku bądź w przygotowaniu).

Wśród 18 opublikowanych artykułów dr Hamer wskazała **8** jako habilitacyjne osiągnięcie naukowe. Znalazło się wśród nich 5 współautorskich artykułów anglojęzycznych, opublikowanych w czasopiśmie zawartych w bazie JCR oraz 3 pozycje w języku polskim, własnego autorstwa.

4. Upowszechnianie wiedzy i popularyzacja

W 2009 roku dr Hamer opublikowała „*Podstawy psychologii*” – rodzaj skryptu, napisanego na zamówienie Wydawnictwa Format-AB i dotowanego przez Ministra Edukacji Narodowej.

Jest też autorką tekstów popularnych opublikowanych w pismach takich, jak *W szkole* i *Charaktery*. Uczestniczyła w jednym z Festiwali Nauki (2011).

5. Osiągnięcia dydaktyczne

Dr Hamer ma za sobą poważne doświadczenia i dokonania w roli nauczyciela akademickiego. W trzech uczelniach niepublicznych prowadziła różnorodne zajęcia dydaktyczne, w tym seminaria magisterskie. Wypromowała łącznie 74 magistrów (w tym 8. w roli promotora pomocniczego). Z tej liczby 53 osoby to absolwenci Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania oraz kilkanaście – SWPS. .

III. OCENA DOROBKU NAUKOWEGO – POZA HABILITACJĄ

Część prac badawczych i publikacji dr Hamer post-doktorskich (z lat 2009-2019), nie zaliczonych do cyklu habilitacyjnego, ma powiązania z problematyką habilitacji, a część dotyczy innych zagadnień.

1. Projekty badawcze

W latach po doktoracie dr Hamer brała udział w roli wykonawcy w realizacji projektów badawczych, współpracując z wieloma mentorami i gremiami badaczy. Fakt ten wskazuje na pozytywne oceny Jej kompetencji przez kierowników projektów – badaczy z różnych ośrodków naukowych w Polsce i poza Polską.

Pierwszy z projektów post-doktorskich (2006-2009; kier. P. Gasparski) miał charakter badań podstawowych (dotyczył reguł oceniania). Dalsze projekty dotyczyły zjawisk społecznych – w tym: przekonań o świecie i funkcjonowania w warunkach zmian społecznych. Były to:

- *projekt polsko-niemiecki, kier. J. Wasilewski i R. Silbereisen;
- *2010/2011 - projekt kierowany przez K. Skarzyńską;
- *2017/2019 – projekt kierowany przez R. D. Castillo Guevarę, z udziałem badaczy chilijskich, holenderskich i polskich;
- *2019/2020 – projekt kierowany przez R. D. Castillo Guevarę, realizowany w Chile, Holandii, Polsce oraz Kanadzie, Niemczech, UK i USA.

Publikacje powstałe w wyniku realizacji wyżej wymienionych projektów wskazują na rangę badań, w których uczestniczyła dr Hamer. Uczestnictwo to niewątpliwie wzbogaciło doświadczenie dr Hamer, w fazie poprzedzającej Jej własny projekt habilitacyjny.

2. Publikacje nie związane bezpośrednio z problematyką habilitacji

Lista publikacji nie związanych z problematyką habilitacji zawiera 7 pozycji. Otwiera ją artykuł z 2013 roku, zamieszczony w *Social Psychology*, w którym Katarzyna Hamer figuruje jako 3-i autor. Była to Jej pierwsza współautorska publikacja w czasopiśmie z listy JRC. Dotyczyła wpływu negatywnych przekonań na temat świata na percepcję społeczną.

Część pozostałych publikacji dotyczy nietolerancji i zła. Na uwagę zasługują 2 teksty, oba opublikowane w niszowym wydawnictwie *Civitas et Lex* Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Jeden poświęcony jest postaci Rafała Lemkina (absolwenta Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie) i wprowadzonemu przez niego pojęciu *ludobójstwo*. Drugi tekst, zatytułowany „Czy zalewa nas fala przemocy?”, prezentuje dane statystyczne dotyczące głównie Polski i Unii Europejskiej, z których wynika, że przeświadczenia na temat narastania przemocy we współczesnym świecie są fałszywe, bowiem w istocie skala przemocy „drastycznie spadła”. Te ważne wnioski z własnych analiz są spójne z tezą Stevena Pinkera, który - w monografii pt. „Żegnaj przemocy” - dowodzi swej tezy w oparciu o bezprecedensowo rozległy zbiór danych, dotyczących dziejów całego świata.

Prace poza-habilitacyjne dotyczyły więc przejawów czynienia przez ludzi skrajnego zła – w przeciwieństwie do głównego przedmiotu badań habilitacyjnych, które skoncentrowane były na pytaniu o poczucie więzi i

przychylność ludziom. Powstaje pytanie czy z takiego zestawienia wątków badawczych wyniknąć może uogólnienie dotyczące czegoś, co w psychologii nazywa się *asymetrią dobra i zła*?

3. Publikacje poza habilitacją, związane merytorycznie z problematyką habilitacji

Cztery publikacje poza-habilitacyjne są powiązane z habilitacyjną problematyką *społecznych identyfikacji*. Pierwsza z tych publikacji ukazała się w roku 2009, jako rozdział w zbiorze wydanym przez prestiżowe *Oxford University Press*. Jest zatytułowana „Social identifications and pro-social activity in Poland”. Tytuł drugiej (2011, *Romanian Sociology Journal*) brzmi “Social identification with big groups and communities and subjective well-being in Poland”. W tytułach kolejnych dwóch publikacji (2016 i 2017, *Fides et Ratio*) pojawiły - odpowiednio “szerokie identyfikacje społeczne” oraz „multiple social identifications”.

Te prace, z lat 2009- 2017, odzwierciedlają pewną ewolucję myślenia Autorki w kwestii pojęcia „społeczne identyfikacje”. Doprowadziła ona do decyzji by posługiwać się w dalszym etapie terminem „szerokie społeczne identyfikacje”.

Prace w tym obszarze odnoszą się do badań wiążących przejawy stopnia identyfikowania się z innymi ludźmi ze stopniem (1) satysfakcji z własnego życia czy własnym dobrostanem (w tym samopoczuciem w warunkach międzykulturowych), a także(2) z zachowaniami prospołecznymi oraz (3) wybaczeniem krzywd w *macro* relacjach. Wyniki prowadzą do ogólnej konkluzji, że identyfikowanie się jest powiązane z pozytywnymi następstwami – tak dla podmiotu, jak dla świata społecznego.

Cykl tych prac nasuwa ważną merytorycznie kwestię o to, jaka jest relacja pojęć „szerokie społeczne identyfikacje” i ”społeczne identyfikacje z określonymi grupami czy kategoriami ludzi”.

IV. OCENA HABILITACYJNEGO DOROBKU NAUKOWEGO zatytułowanego

SZEROKIE IDENTYFIKACJE SPOŁECZNE: UWARUNKOWANIA, PREDYKTORY, KONSEKWENCJE

Dorobek habilitacyjny dr Katarzyny Hamer-den Heyer przedstawiony został w 5. współautorskich artykułach anglojęzycznych, opublikowanych w czasopismach zawartych w bazie JCR (w tym 3 w czasopiśmie *Personality and Individual Differences*) oraz w 3. rozdziałach w języku polskim, własnego autorstwa, zamieszczonych w zbiorach prac psychologiczno-socjologicznych.

Warto odnotować, że we współautorskiej pracy, która otwiera ten rejestr (Hamer, McFarland & Penczek, 2019), udział własny oszacowała Habilitantka na 96%, co sugeruje, że nazwiska współautorów pojawiły się w związku z pewnego rodzaju wobec nich lojalnością.

1. Problematyka i cele poszukiwań badawczych

Habilitantka uznała za ważne poświęcenie uwagi przejawom identyfikowania się ludzi z ogółem ludzi – jako atrybutom szczególnej dojrzałości człowieka. Przyjęła, że identyfikowanie się z „ludzkością” bywa doraźne, sytuacyjne, ale też może mieć postać dyspozycji, którą warto rozpoznać. Podjęła więc studia nad naturą fenomenu oraz jego korelatów w sferze uwarunkowań i następstw. Szybko uzyskała rozeznanie we współczesnej literaturze, rozpoczęła pracę nad konceptualizacją głównego pojęcia, opracowała programy badawcze, a także nawiązała kontakty z badaczami o podobnych zainteresowaniach i poszerzyła własne poszukiwania o współpracę międzynarodową.

2. Szerokie Społeczne Identyfikacje - trudny do uchwycenia konstrukt teoretyczny

Katarzyna Hamer znalazła się w międzynarodowym gronie 7. autorów, którzy w roku 2019 opublikowali wspólnie - w *Advances in Political Psychology* - ważny artykuł przeglądowy:

McFarland, Hackett, Hammer, Katarzaska-Miller, Malsch, Reese & Reysen - *Global Human Identification and Citizenship: A review of Psychological Studies*.

Wszystkich autorów łączy zainteresowanie fenomenem identyfikowania się z ludźmi w ogóle, uwarunkowaniami i konsekwencjami zjawiska oraz wymiana myśli na ten temat, ale także, niektórych spośród nich - wspólne badania.

Rzut oka na publikacje poszczególnych autorów pokazuje, że różnią się oni sposobem nazywania zjawiska stanowiącego przedmiot wspólnych zainteresowań. I tak – używają oni określeń:

- McFarland - *global human identification* lub
identification with all humanity,
- Katarzaska-Miller - *global citizenship*,
- Malsch - *sense of global community*,
- Reese – *global identity*,
- Reysen (m. in. we współautorstwie z Hackettem oraz z Katarzaską)
identification of all humanity,
global citizenship,
global citizenship identification,
superordinate identity,
- a Katarzyna Hamer w publikacjach anglojęzycznych z różnych lat
wide social identity,

*identification with all humanity,
global human identification,
supranational identifications.*

W najnowszym wspólnym opracowaniu autorzy posłużyli się terminem *Global Human Identification and Citizenship*. I pod tym tytułem prezentują badania własne, ale także odwołują się do szeregu prac prekursorów, przywołując używane przez nich pojęcia pokrewne. Ich listę otwiera *Internacjonalizm* Likerta (1932), a znalazły się na niej także m. in.: *otwartość umysłu na świat, orientacja kosmopolityczna czy poczucie przynależności do globalnej ludzkiej wspólnoty*. Jak widać, to odwołanie się do prac dawniejszych wydłuża jeszcze rejestr terminów służących do opisu rodzaju mentalnych powiązań danego podmiotu z ogółem innych ludzi.

To zróżnicowanie terminologiczne wskazuje na trudność w precyzyjnym zdefiniowaniu zjawiska, co oczywiście znacząco utrudnia zrozumienie jego istoty. To kłopot poważny, bo pytania autorów dotyczą właściwości ludzkiej mentalności nader ważnych dla wyznaczania stosunków międzyludzkich we współczesnym świecie. Ten świat poszerzył przecież skalę wzajemnych kontaktów ludźmi, do rozmiarów nie spotykanych nigdy wcześniej.

3. Identity czy Identification?

Warto zwrócić uwagę na dwa kłopotliwe elementy rozproszenia terminów używanych przez autorów.

(1) Jeden dotyczy faktu, że terminy *identity* i *identification* są użyte – celowo czy też bezwiednie (?) – jak gdyby zamiennie. Nie są to w słownictwie psychologicznym terminy nowe i nie ma powodów by uznać je za tożsame. Warto więc odpowiedzieć wyraźnie jaka jest relacja związanych z nimi pojęć. *Identyfikowanie się* może być rozumiane jako rodzaj odczuwanej więzi z ogółem innych ludzi, połączonej z przychylnością ludziom. Natomiast *tożsamość globalna* może wyrażać się przekonaniem o własnej przynależności do ogółu ludzi – powiązaniem z faktycznym poznawczym umiejscowieniem JA w strukturach poznawczych będących reprezentacjami zbiorowości „ludzie”. A z takiego rozróżnienia wynikają inne hipotezy dotyczące genezy odczuwanej bliskości z ludźmi i możliwych tego następstw.

(2) W powyższym rejestrze terminów tylko raz pojawiło się określenie *szeroka tożsamość społeczna* (por. Hamer, 2008). W języku polskim Autorka używa jednak terminu *szerokie społeczne identyfikacje*. Termin ten jest niefortunny – bo etykieta *społeczne* odnoszona jest w naukach społecznych do (1) określonych ludzkich zbiorowości, (2) strukturalnie zorganizowanych i (3) funkcjonujących wedle rozpoznawalnych wspólnych norm, leżących u podstaw specyficznej wspólnoty kulturowej. A *identyfikacje społeczne* to termin, którego używa się dla określenia dostrzeganych i odczuwanych więzi podmiotu w stosunku do takich określonych zbiorowości ludzi. I tego rodzaju identyfikacje

są niewątpliwie pochodne od innych predyspozycji niż identyfikowanie się z ludźmi w ogóle.

Szerokimi identyfikacjami można by nazwać poczucie więzi z takimi (wykraczającymi poza kontakty *face-to-face*) kategoriami dużych zbiorowości jak Polacy czy Europejczycy. Gdy już zbiorowość typu *kobiety* zaistnieje mentalnie jako obiekt, można mieć wobec niej różne emocje. Podobnie jest w przypadku „ogółu”: gdy już ogarnie się umysłem ludzką populację, można się z nią identyfikować. Ale dziać się to może na różnych zasadach. Można czuć się obywatelem świata (np.) dzięki swobodnym podróżom, spozstrzegać własną tożsamość jako ogólnoludzką (m. in. - dostrzegać atrybuty wspólne dla JA i wszystkich innych ludzi), identyfikować się emocjonalnie z wszystkimi ludźmi (sympatyzować, mieć poczucie więzi), bez względu na to kim są. A to nie są zjawiska tożsame.

Habilitantka podkreśla: identyfikowanie się może przejawiać się troską czy poczuciem odpowiedzialności. Ale nie konstruuje w poszukiwaniach badawczych dwóch osobnych ścieżek poszukiwań dla tych dwóch wariantów bliskości z innymi. A przecież wynikają one z odmiennych uwarunkowań.

We współpracy z profesorem McFarlandem, dr Hamer posługuje się terminem *Identification with All Humans*, a w badaniach stosuje skalę o tej samej nazwie (IWAH). Należy uznać, że to oznacza zainteresowanie badaczy poczuciem więzi z ludźmi w ogóle. Celem badań stało się poszukiwanie korelatów tego typu zgeneralizowanego poczucia.

4. Główny problem badań i techniki operacjonalizacji

Skoncentrowanie uwagi na zdolności człowieka do identyfikowania się z innymi ludźmi bez względu na to kim są, pobudza daleko idącą ciekawość co do tego, skąd się takie poczucie może brać. Habilitantka zaangażowała się więc na wiele lat w poszukiwania badawcze związane z tym pytaniem.

Śledzenie kolejnych etapów i wyników Jej poszukiwań nie jest łatwe, ze względu na wskazane wyżej kłopoty definicyjne. Można więc spróbować przyjąć definicję operacyjną (zwyczajem częstym w psychologii różnic indywidualnych) i uznać, że *szeroke społeczne identyfikacje* to to, co mierzy skala *Identification with All Humans*.

Dr Hamer podjęła wyzwanie i doprowadziła do międzynarodowego dostosowania tego narzędzia. Powstały 3 wersje językowe: oprócz amerykańskiej, polska i hiszpańska. I w ostatnim dziesięcioleciu skala IWAH była stosowana w różnych krajach (poza Polską i USA, m. in. w Chile i Meksyku). Zebrany więc został przy jej użyciu ogromny materiał empiryczny. Sama Katarzyna Hamer gromadziła dane zarówno w Polsce, jak i poza Polską.

Oryginalna skala IWAH zawiera 9 pytań, z których każde wymaga odniesienia odpowiedzi do 1) własnej wspólnoty, 2) współobywateli własnego kraju, 3) wszystkich ludzi na świecie. Pytania dotyczą m. in. wskazania stopnia, w jakim uczestnik badania *czuje bliskość* z ludźmi tych trzech kategorii. Ale też stopnia, w jakim uczestnik *chciałby być odpowiedzialnym obywatelem* każdej kategorii. Oraz jak często *używa słowa „my”* w odniesieniu do każdej kategorii.

Powyższe trzy przejawy identyfikowania się to istotnie różne aspekty mierzonego konstruktów. Nie upraszcza to zadania ukierunkowanego na zrozumienie o jaki psychologiczny mechanizm bliskości z innymi ludźmi chodzi.

Należy zatem przyjąć, że główne pojęcie pracy habilitacyjnej dr Hamer odniesione zostało do złożonego syndromu właściwości, wyznaczającego przychylność wobec ogółu ludzi. Składają się na ten syndrom elementy dwóch rodzajów empatii, zwanych zwykle empatią *emocjonalną* i *poznawczą*, ale także standard aksjologiczny skłaniający do postawy odpowiedzialności za innych ludzi. Gdyby takie założenie przyjąć, to należałoby - w odniesieniu do wielu pytań badawczych - rozdzielić analizy danych dla poszczególnych itemów kwestionariusza (co oczywiście można zrobić w re-analizach danych).

5. Cele i rezultaty przedsięwzięć badawczych

Dr Hamer jest badaczką o żywych zainteresowaniach i wielkiej pomysłowości w generowaniu ważnych pytań. Sama nazywa swoje motywacje pasjami, a to zapewne sprzyjać będzie dalszej Jej dociekliwości w obszarze badań, któremu poświęciła już tak wiele pracy. Wyróżnia też dr Hamer wśród psychologów społecznych Jej dążenie do wiązania z badaniami akademickimi kwestii o istotnym znaczeniu dla współczesności (jak kwestia postaw wobec uchodźców).

Wśród pytań badawczych uwagę zwraca nader ważna kwestia związków pomiędzy pewną otwartością i przychylnością w stosunku do ludzi w ogóle (deklarowaną w skali IWAH) a gotowością do wybaczenia. Chodzi o winowajców niepośledniego formatu (jak wojenne i okupacyjne przewinienia Niemców i Rosjan wobec Polski). Kwestia ta jest i znacząca, i intrygująca. Nie wydaje się by religijne postulatory wybaczenia jako takie odgrywały w praktyce zasadniczą rolę. Powstaje więc ważne pytanie o to, od czego zależy gotowość do wybaczenia?

Pewien polski polityk zadeklarował: „Wybaczenie? Tak. Ale najpierw musi być przyznanie się do winy i kara!”. Trudno by sobie wyobrazić skutki realizacji takiego postulatu w skali międzynarodowej. Lata pokojowego współżycia Europejczycy zawdzięczają zdolności ludzi do wybaczenia winowajcom bez wymierzania kary (innej niż samo orzekanie o winie). Od czego więc zależy zdolność wybaczenia? Przesłanki hipotezy w tej kwestii nie zostały wprowadzić w pracach Katarzyny Hamer i współautorów wyłuszczone (jeśli nie liczyć

intuicyjnych oczekiwań typu korelacyjnego), ale znaczenia podjętej kwestii nie sposób przecenić, a uzyskane tropy empiryczne są obiecujące.

Atrakcyjne także wydają się różne inne dane, które wskazują na to, że wyższe wskaźniki IWAH uzyskali wolontariusze pracujący na rzecz ludzi niż ci pracujący na rzecz zwierząt, a także ci, którzy pracowali na rzecz społeczności polskich niż ci, którzy pracowali na rzecz społeczności niepolskich.

W związku z całokształtem prac habilitacyjnych dr Hamer, powstaje pytanie o to, co udało ustalić i wykazać w wyniku badań? Uważam cały dorobek empiryczny za nadmiernie eksploracyjny, a to ze względu zarówno na wielość pytań, jak i na korelacyjne paradygmaty poszukiwań. Komentarze w tej kwestii chcę zaprezentować jako uwagi polemiczne.

6. Polemiczne komentarze teoretyczne

W cytowanym wyżej artykule z *Advances in Political Psychology*, współpracujący ze sobą autorzy z różnych ośrodków badawczych w świecie, przedstawili syntezę dorobku (McFarland i in., 2019). Zatytułowali w nim jeden z podrozdziałów następująco: *Global Human Identification and Citizenship as the Highest Level of Psychological Development*. To zobowiązuje! A oto jak autorzy podsumowują swoje ustalenia co do uwarunkowań *global human identification and citizenship* (GHIC).

W kwestii uwarunkowań socjalizacyjnych konkluzje dotyczą (por. s. 162): znaczenia doświadczeń wczesnodziecięcych i młodzieńczych, a także edukacji i norm środowiskowych.. Można mieć do tych podsumowań dwa rodzaje zastrzeżeń. (1) Te ogólnikowe konkluzje są oparte o korelacje wyników w skali IWAH z danymi, wynikającymi z relacji uczestników na temat tego, z jakimi środowiskami oraz rodzajami doświadczeń i oddziaływań wychowawczych mieli do czynienia w dzieciństwie czy wczesnej młodości. Ogólnikowość oznacza słabość: brak jakichkolwiek istotnych specyficznych odkryć. (2) Ponadto zastanawia dlaczego nie została podjęta kwestia relacji cech procesu socjalizacji i efektów dalszego osobowego rozwoju uczestników badań? Autorzy przyjęli przecież, że GHIC to przejaw najwyższego stopnia dojrzałości. Jeśli tak, to powstaje pytanie, dlaczego szukają uwarunkowań w dzieciństwie i nie wskazują zarazem jakościowych powiązań socjalizacji z wybranymi przejawami dyspozycyjnej dojrzałości? A przecież dziecięce orientacje prospołeczne mogą się utrwalić, ale nie muszą prowadzić do identyfikowania się z ogółem ludzi!

Autorzy wymieniają też, na podstawie różnorodnych swoich badań, długą listę korelatów GHIC: (słabo związaną?!) inteligencję, osiągnięcia szkolne, empatię, otwartość na doświadczenia, wartości typu uniwersalizm, opiekuńczość, znaczenie sprawiedliwości. Oraz korelaty negatywne: autorytaryzm, orientację na społeczną dominację, Miachiavellianizm, materializm, koncentrację na sobie

z elementami psychopatii. Jaka teoria może „udźwignąć” taki konglomerat czynników? Jak wskazać to, co jest kluczowe i to, co z tegoż wynika? Czy poszukiwać wyjaśnień w sferze poznawczych reprezentacji świata czy we wpojonej przez rodziców życzliwości wobec ludzi? I czego można się spodziewać po każdej z tych kategorii uwarunkowań?

Powstaje też pytanie czy pomiary, których zastosowanie poprzedziła intuicja, że „powinny” korelować z GHIC negatywnie, oparto na założeniu: jeśli wysoka identyfikacja z innymi ludźmi to niski autorytaryzm czy makiawelizm? Niestety takie założenie jest tak samo zawodne, jak oczekiwanie, że gdy mija smutek człowiek staje się radosny.

Zasada „naczyń połączonych” ma lub nie ma zastosowania w odniesieniu różnych procesów psychicznej regulacji, a w zakresie teorii - do pojęć te procesy wyjaśniających. I tak, można uznać, że zarówno brak smutków, jak i powody do wesołości mają się do konstruktu *well-being* (który interesuje Habilitantkę), ale ich udział w wyznaczaniu dobrostanu nie jest ani sprzężony, ani podobny. Zatem w badaniach trzeba wykazać na czym polega specyficzna rola jednego i drugiego.

7. Metodologiczne komentarze polemiczne

Pierwsza uwaga dotyczy odniesień skali IWAH do pojęcia MY. Chcę tu przywołać wprowadzone przez profesora Janusza Reykowskiego (1976) pojęcie „włączanie innych w obszar MY”. Stanowiło ono układ odniesienia dla badań nad tożsamością społeczną, jakie prowadziłam z zespołem przez 3 dekady. Nie stosowaliśmy pytań dla uzyskania odpowiedzi deklaratywnych, lecz pytania otwarte wymagające spontanicznego wymienienia ludzkich zbiorowości, do których osoba badana odnosi słowo MY. Choć uczestnikami badań byli najczęściej studenci, niemal nie pojawiały się odniesienia MY do ludzi w ogóle. Być może więc skala IWAH rejestruje reakcje uczestników na pojawienie się określonych haseł w kwestionariuszu? Gdyby tak było, to mogłoby to oznaczać, że IWAH nie stanowi pomiaru zmiennych dyspozycyjnych, a mierzy zmienne sytuacyjne.

Druga kwestia związana jest z tym, że w pracach dr Hamer i współautorów przywoływana jest koncepcja osobowości Abrahama Masłowa. Autorzy wiążą GHIC ze sferą potrzeb wyższego rzędu – wyznaczających inne typy ludzkich dążeń niż (homeostatyczne) potrzeby podstawowe. Ale przecież wskaźniki uzyskiwane skalą IWAH mogą wynikać u niektórych uczestników badań z potrzeby aprobaty społecznej (potrzeby z niższego piętra potrzeb w hierarchii Masłowa) i dane ich dotyczące mogą utrudniać wykrycie mechanizmu rzeczywistego identyfikowania się ludzi z ludźmi w ogóle. Dr Hamer podaje, że skala IWAH słabo koreluje ze zmienną aprobaty społecznej. Owo „słabe” oznacza, że u jednych uczestników badań jest ona ważna, a u innych nie. Czy

podzielono, dla celów analizy danych, uczestników badań na podgrupy ze względu na to kryterium?

Komentarz trzeci dotyczy dominacji podejścia korelacyjnego w nurcie badań nad GHIC, z którym związała się dr Hamer. To przejaw słabości. I żadna pociecha w tym, że jest to słabość w pewnych działach psychologii nader rozpowszechniona. Mimo znajomości pojęcia „korelacje pozorne”, badacze niedostatecznie często sprawdzają czy zależności nie są pozorne. Do tego potrzebna jest jednak teoria powiązań pomiędzy „zmiennymi”, a wielu autorów badań korelacyjnych nawet jej nie poszukuje. Mimo to w raportach z badań mówi się o „wpływie” jednego czynnika na drugi, co sugeruje zależności przyczynowo-skutkowe. Niestety teksty wchodzące w skład osiągnięcia habilitacyjnego dr Hamer nie są od takich sformułowań wolne.

[Warto ten zarzut dopowiedzieć wyraźnie: badania korelacyjne to nie jakaś marginalna słabość poszukiwań badawczych. Pomijanie pojęcia „korelacje pozorne” w badaniach naukowych powinno być uznane za niedopuszczalne,. Powinniśmy oczekiwać, że po fazie badań eksploracyjnych badacz tworzy program weryfikacji uzyskanych korelacji, po to by odrzucić te pozorne. To oczywiście wymaga powiązania postępowania badawczego z teorią, która pozwalałaby generować hipotezy wyjaśniające. Bez tego, przypadłość o której mowa, podważa naukowy status dyscypliny.

Właśnie tego typu oskarżenia padają obecnie pod adresem „teorii” dobrego odżywiania – ze strony wielu opiniotwórczych centrów naukowych świata. Po dziesięcioleciach badań, sownie dotowanych, rzetelne analizy wykazują brak sugerowanych związków pomiędzy sposobami odżywiania i stanem zdrowia czy długością życia ludzi. Odrzuca się cały dorobek jako nienaukowy. Podobny los może spotkać i pewne typy naszych współczesnych badań psychologicznych.]

V. OCENA KOŃCOWA

Dr Katarzyna Hamer-den Heyer jest pracownikiem naukowo-badawczym o wysokich kompetencjach, zainteresowaniach kwestiami wielkiej wagi, pomysłowych przedsięwzięciach i poważnych dokonaniach. I w okresie post-doktorskim osiągnęła bardzo wiele. Swą nieustrudzoną aktywnością uzyskała wyraźne uznanie w różnych środowiskach – w tym, w międzynarodowym gronie badaczy o wspólnym zaangażowaniu w badania nad identyfikowaniem się ludzi z ogółem innych ludzi.

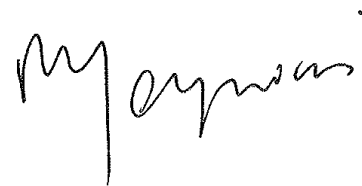
Jej dorobek przewyższa pod kilkoma względami typowe habilitacje. Wyróżnia go kreatywność w stawianiu oryginalnych i znaczących pytań, wysoka efektywność w realizowaniu zadań, pokonywanie instytucjonalnych granic, współpraca z wieloma różnymi badaczami i poszukiwanie nowych terenów kulturowej eksploracji.

Jako autorkę programów badań i publikacji wyróżnia Katarzynę Hamer łączenie wysiłków z innymi – nawet wtedy, gdy owi inni wnoszą znacząco mniej. Tak jakby liczył się każdy kontakt, który może wnieść do poszukiwań badawczych coś nowego. Jest zarazem badaczem zdolnym do naukowej samodzielności i rokuje bardzo pozytywnie jako mentor i nauczyciel doktorantów.

Dokumenty habilitacyjne zostały przez dr Hamer złożone w czasie wypełnionym intensywną pracą naukową. W publikacjach z 2019 sygnalizuje pięć kolejnych publikacji – w recenzjach bądź w opracowaniu. Zapewne przyniosą one nowe ustalenia i uporządkowania. Jedną z prac dotyczy relacji pomiędzy IWAH a mierzonymi laboratoryjnie czasami reakcji na twarze ludzi różnych ras (nazwane przejawami dehumanizacji). Oznacza to wprowadzenie do projektów własnych badań nowych technologii, co istotnie może czynić się do pogłębienia studiów nad wybraną przez dr Hamer - ważną i fascynującą - problematyką.

KONKLUZJA

Po zapoznaniu się z dokumentacją prezentującą dorobek post-doktorski pani doktor Katarzyny dr Hamer- den Heyer, stwierdzam, że dorobek ten odpowiada wymogom dotyczącym nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego (określonym w Ustawie o stopniach naukowych, z dnia 14 marca 2003 roku). Wnoszę więc o dopuszczenie wniosku dr Katarzyny Hamer-den Heyer do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'M. Gajda'.